

**Żużlowy
terminarz
2017**

► **Str. 11**

**Zobacz
czym żyje
Trójmiasto**



wybrzeże24.pl

SPORT W SZKOLE

z Energa



► **Str. 12**

Energa

GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 467 | 13.01.2017 r.

Bruno Paetsch – pomijany gdański artysta



Bruno Paetsch, Długie pobrzeże, olej, płótno

Płaskorzeźba widoczna na elewacji domu Wojewódzkiego Zespołu Szkół Policealnych nr 2 przy Alei Generała Józefa Hallera 17, autorstwa Bruno Paetscha od początku lat 30-tych XX wieku towarzyszy mieszkańcom Gdańska. To rozpoznawalny znak dla wielu pokoleń naszego miasta narodzin nowego życia. Przed wojną znajdował się tu „Dom Sióstr”, zamieszkały przez kobiety personelu szpitala klinicznego - „Bocianie Gniazdo”.

► **Str. 8**



Akapit wydawcy

tyczny wymiar sporu opozycji z rządem, PiS-u z PO. Sam będąc zaś rządem w Gdańsku z opozycją i związkami rozmawia tak szczerze jak w przypadku pomysłu na likwidację Palacu Młodzieży...

Radnych PiS, zainteresowanych polityczną, pełną hipokryzji wycieczką lotniczą do stolicy, zbyto urzędową facecją. Ma z niej wynikać, że Piotr Kowalczyk polecał reklamować „miasto możliwości”, a pieniędzy nie po-

debrano z budżetu edukacji tylko z kadr i organizacji.

Z ustawy o samorządzie gminy nie wynika, że gmina może ekspediować swoich urzędników na eskapady polityczne. Miejscem wyrażania opinii w sprawach z niej wynikających są ich liczne organizacje.

Gdyby więc Piotr Kowalczyk jako obywatel Kowalczyk

czuk zgadzał się z opinią lewicowego związku zawodowego w sprawie reformy szkolnej mógł o 4 rano wsiąść do busa albo do pociągu i zapłacić za to z własnego portfela, skądinąd grubszego niż zatrudnianych nauczycieli. Biorąc zaś

środki publiczne na udział w proteście związkowym stał

się więc politycznie wynajętym demonstrantem.

Zadowolony z odpowiedzi, którą radnym Strzelczykowi, Gierszewskiemu i Falandyszowi podał kolega z zarządu, Kowalczyk poradził opozycji, by zrobiła z nią co

uważa.

To bardzo dobra propozycja. I dla Regionalnej Izby Obrachunkowej i prokuratora regionalnego Andrzeja Golca. Proszę sprawdzić, czy pan wiceprezydent wykonywał uzasadnioną delegację służbową czy polityczną. I kto za to powinien płacić: podatnicy czy Kowalczyk?

Marek Formela

To możliwe tylko w Gdańsku.

Za pieniądze gminy wiceprezydent robi wypad polityczny na wiec do Warszawy. Wspiera ZNP, związek odległy mu ideowo i nie podległy służbowo, by wzmocnić poli-

F(ig)raszka

Bohaterem był Kijowski
Miał odwiedzać miasta, wioski
Kokietował kitkiem, wzrokiem
Wielka kłapa z nowym rokiem
Dziwne wielce swoja drogą
Ile jego wdzięki mogą
Mówiąc wprost a jusc
Ma książkowy czar oszuści
Uwiódł panów i kobitki
Wsparty go też emerytki
Co ze swej emerytury
Dały grosik na faktury
I wielbiły go jak leci
Choć nie płacił on na dzieci
Spać nie mogli wszyscy w nocy
Ci po lepszej stronie mocy
Gdy w tak pięknym
korowodzie
On rej wodził, mamił w
KODzie
Niech KOD zjada więc tę
żabę
Bo żalodne to i słabe

Liczba

4234 zł

koszt spotkania poza urzędem
prezydenta Gdańska z kadrą
kierowniczą

37 400

pensja brutto europosła od połowy
2016 roku

57 810 zł

tytuł zapłacono spółce MTG SA
za świąteczne spotkanie Pawła
Adamowicza z pracownikami
magistratu

Cytat tygodnia

- Jeśli prezydent dostaje na biurko ustawy, które są dobre i dostaje na biurko ustawy, które są zgodne z obietnicami wyborczymi obozu, który go wysunął jako kandydata, dlaczego miałby je wetować? Żeby sprawić radość opozycji i tylko po to? - Maciej ŁOPINSKI, b. minister w kancelarii prezydenta.

- Opozycja nie posiada alternatywnego pomysłu programowego wobec rządu. Opozycja bez programu jest destrukcyjna i koncentruje się na przeszkadzaniu rządowi w rozwijaniu standardów - prof. Kazimierz KIK, politolog z UJK w Kielcach.

"Rozmowy kontrolowane" - RADIO GDAŃSK

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń



Niedowierzanie.

Jacek Karnowski ma dworzec, który nagradza, ale to wszystko co ma do powiedzenia jego detalicznym wykonawcom.

Gdyby to była budka z kurczakami, które źle się kojarzą z kurortem, prezydent mógłby rozebrać chodnik. Albo jeszcze gorzej.

Dworzec funkcjonuje, trudniej z rozliczeniem. Skoro powiatowy inspektor nadzoru budowlanego pozwolił, to znaczy że dworzec może być dworcem, a Karnowski wsiadając do pendolino nie wybrudzi sobie zelówek.

Źle więc zachowują się wykonawcy, Eurowent i inni, którzy dumę prezydenta w sprawie dworca uszczupla-

Latarką w półmrok

ją. Prezydent nie po to jest prezydentem, żeby płacić nie swoje rachunki. Wyjaśnia, co Radio Gdańsk starannie ogłasza, że miasto miało jedynie umowę z BGI SA, partnerem prywatnym, który porwał się

Tak napisała Anna Dyksińska, sama nie będąc prezydentem, ale do przekazywania stanu jego myśli opłacana z sopockich podatków.

Nie wierzę, że to cała wiedza Karnowskiego w tej kwe-

to są zapewne okoliczności zupełnie przypadkowe, podobnie jak wspólny adres inwestora i wykonawcy, o których zajęty walką o wolność, równość i demokrację, a też wspieranie protestów lewicowego ZNP przeciw rządowi PiS, prezydent nie wiedział, a prawników nie pytał.

Sąd raz już wytknął Karnowskiemu poświadczenie nieprawdy, a teraz Karnowski tumani sopocką publiczność udając miejskiego ignoranta, którym nie jest. Na miejscu pana Jerzego Kortasa, a także innych wierzących pytałbym prezydenta czy ze strony BGI byłyby wspierane jakieś akcje dobroczynne dla sopockiej diatwy lub cokolwiek innego. I kto o to prosił?

I dalbym sobie spokój z pisaniami do lobbystów lokalnej władzy. Lepiej pisać gdzie indziej.

Marek Formela

Sopockie dyrdymały

na te budowę wyprzedzając innych urodą i doświadczeniem, dając w zamian miastu dwa ronda i prawo do płacenia 0,9 mln zł za mediatekę gminną. Według prezydenta Sopot nie jest stroną żadnej umowy z generalnym wykonawcą. Inwestor czyli BGI, partner umowy z Sopotem, wybrał wykonawcę głównego czyli Megaron na własny koszt i ryzyko.

stii.

Z KRS wynika że w firmie BGI prezesem jest Jarosław Sulewski, a członkiem rady nadzorczej Beata Sulewska. Państwo Ci wybrali na własny koszt i ryzyko firmę Megaron o kapitale 50 tys. zł, której dyrektorem zarządzającym do niedawna była Beata Sulewska, a od niedawna członkiem zarządu i współnikiem jest Jarosław Sulewski. Wszystko

Sopockie co nieco

sem kilka miesięcy pojawił się nowy przewodnik Andrzeja Jastrzebskiego pt. „Sopockie spacerzy”. Autor, z wykształcenia ekonomista, z pasji fotografik - znany jest już dzięki kilku swoim wcześniejszym albumom: „Irlandia”, „Sopot”, „Jeziora kaszubskie”, „Sopockie domy”, „Żolobórz,

nego grodziska, z drugiej zaś przypominają, iż dziś jest to miasto, w którym tętno codziennego życia jest nieco inne, niż w stolicy czy dużych aglomeracjach. Jest to w sopockiej bibliografii pozycja nietypowa, ponieważ łączy w sobie cechy albumu, turystycznego bedekera i promocyjnego katalogu,

atru Wybrzeże. Z kolei przy historii Antonio Wiatraka, przedwojennego sopockiego biznesmana i konsula Gwatemali, związanego z naszym miastem aż do swojej śmierci w roku 1959, można było choćby wspomnieć jednym zdaniem o nestorze sopockiej Polonii, Elżbiecie Wiatrak, wciąż mieszkającej w rodzinnym mieszkaniu przy dawnej Cecilienstrasse, czyli dzisiejszej ulicy Józefa Czyżewskiego. Ale to tylko drobiazgi, które w żaden sposób nie umniejszają atrakcyjności książki Andrzeja Jastrzebskiego, która mogła się ukazać m.in. dzięki wsparciu jednej z sopockich firm, która jest gospodarzem dawnej nadmorskiej rezydencji cenionego sopockiego kolekcjonera sztuki użytkowej, Friedricha Basnera. Willa ta, w/g projektu wspomnianego tu Bielefeldta, wybudowana w roku 1909, nawiązuje swoimi detalami do zamku krzyżackiego w Malborku. Dziś, pieczołowicie odrestaurowana, mieści siedzibę firmy SMT Shipping, która m.in. jest armatorem statku o nazwie M/V Sopot.

Po zakończonej już lekturze przewodnika obojętnie trzeba udać się na sopocki spacer - jedną z opisywanych w nim tras, albo stworzyć (zadanie dla zaawansowanych pasjonatów, jakich wciąż przybywa) swoją własną. Bo Sopot, na szczęście, wciąż pozwala się odkrywać na nowo.

Wojciech Fułek



Na każdą nową książkę, przewodnik czy album, związany z Sopotem, rzucam się zawsze wyjątkowo zachłannie, bowiem księgarski rynek wcale nie rozpieszcza nas zanadto tego typu pozycjami. Aż dziwne, biorąc pod uwagę dzisiejszą popularność mojego rodzinnego miasta oraz jego bogate historyczne dziedzictwo. Kiedy już nie mogę się doczekać nowego wydawnictwa, sam zasiadam do klawiatury i piszę. To oczywiście żart, choć tych sopockich książek - pisanych przeze mnie niejako w zastępstwie - już się trochę zebrało. A na autorski przewodnik po moim rodzinnym mieście szykowałem się już od dawna, w czym ogromna zasługa Ewy Kowalskiej, pomysłodawczyni I-Bedekera oraz jej gdańskich spacerów z przewodnikiem. Od czasu do czasu zmusza mnie bowiem ona do podjęcia kolejnego wyzwania i zaproponowania nowej historycznej trasy po Sopocie. Zebrane już do takiej książki materiały są niejako efektem kolejnych takich sopockich spacerów i kilku prywatnych pasji, związanych z miejscem mojego urodzenia.

Moje „Życie codzienne w niecodziennym mieście. Sopot od A do Z” rodzi się zatem powoli, a tymcza-

...i spacerzy

Mokotów”. Tym razem zaproponował on nie tylko swoje autorskie fotografie, ale uzupełnił je o ryciny i zdjęcia archiwalne ze zbiorów znanych sopockich kolekcjonerów: Grzegorza Krzyżowskiego, Zbigniewa Okuniewskiego i Krzysztofa Ciesiuli. Jastrzebski wybrał dla swoich czytelników cztery trasy spacerowe, które - jak wyjaśnia sam autor: „prowadzą po najciekawszych miejscach nadmorskiego miasta. Dwie biegną sopockimi uliczkami, kolejna - wzdłuż plaży, a ostatnia - po widokowych wzgórzach.” Dla lepszej orientacji i ułatwienia samodzielnej wędrówki wszystkie opisane trasy są również zaznaczone na dołączonych mapach. Ich opisy nie zawierają jednak wyłącznie turystycznych informacji, ale prowadzą czytelników tego przewodnika z jednej strony w kierunku historii, sięgającej aż do średniowiecznego, drewnia-

a jej autor częstuje uczestników swoich spacerów licznymi ciekawostkami i sporą dawką wiedzy historycznej. Proponuje on nie tylko wizytę w konkretnych miejscach, ale i spotkania z osobami, w przeszłości związanymi z Sopotem, takimi jak aktorzy Zbigniew Cybulski i Bogumił Kobiela, zasłużeni dla miasta architekci - Adolf Bielefeldt i Paul Puchmüller, czy ludzie pióra: Agnieszka Osiecka i Jerzy Afanasyj. To ogromny atut tej książki (podobnie jak angielskie tłumaczenia wszystkich zamieszczonych w niej tekstów), choć czasami aż prosi się o współczesne posłtupum.

Przy postaci Ferdynanda Goetla, doskonałego pisarza, przedwojennego Prezesa polskiego Pen Clubu, skazanego na emigrację przez PRL-owskie władze, warto dopisać choćby fakt, że jego córka (do dziś sopocianka), Elżbieta Goetel, była długoletnią aktorką Te-

Personalia



✓ Jerzy Zgliczyński, wieloletni prezes gdańskiej spółki ZKM, który na stanowisku szefa komunikacji spędził w sumie ćwierć wieku, odszedł na emeryturę. Na jego miejsce rada nadzorcza - Teresa Balcharska, Jarosław Czarniecki i Ryszard Trykosko, doradca zarządu grupy NDI, której jedna ze spółek ubiega się o budowę podziemnych parkingów w Gdańsku - powołała dotychczasowego zastępcę, b. wiceprezesa, radnego, polityka PO Macieja Lisickiego (na zdj.). Jako zastępca Pawła Adamowicza, Maciej Lisicki nadzorował spółkę w której został najpierw wiceprezesem. Zasłynął m.in. z osobistego polewania wodą z hydrantu kupców handlujących bez pozwoleń i przeforsowaniem drastycznej podwyżki czynszów komunalnych. To w nadzorowanym przez niego wydziale gospodarki komunalnej doszło do afery korupcyjnej związanej z przydziałami mieszkań. Prokuratura uznała, że M. Lisicki nie miał jednak świadomości, że urzędnicy przedkładali sfałszowane dokumenty.

✓ Zmiany w klubie Prawa i Sprawiedliwości w sejmiku pomorskim. Z funkcji przewodniczącej została odwołana Danuta Sikora. Dzięki Jej konsekwencji prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie wstrzymania ruchu PKM po lipcowych opadach. Nowym szefem klubu został Jerzy Barzowski, wieloletni radny, b. poseł, zajmujący się w sejmiku m.in. sprawami służby zdrowia. O zmianę wniósł szef PiS w okręgu pomorskim, poseł Janusz Sniadek.

✓ Powołano nowy zarząd spółki Lotos Paliwa. Tworzą go prezes Wojciech Weiss i wiceprezesi Paweł Wachnik i Adam Pawłowicz. Nowy prezes jest absolwentem Politechniki Szczecińskiej, ma doświadczenia w branży paliwowej, pracował na kierowniczych stanowiskach m.in. w CPN, potem w PKN Orlen, był wiceprezesem Petrolotu. Adam Pawłowicz ma w cv pracę w zarządach Ruchu, Konsalnetu, Work Service, jest też przewodniczącym rady nadzorczej gdańskiej spółki komunalnej GARG. Członkowie poprzedniego zarządu, Wojciech Kotlarek i Jacek Stępień, zostali odwołani po 3 miesiącach pracy.

✓ Gdańska pisarka i lekarka, więziona przez NKWD, Helena Zawistowska z okazji 95. urodzin otrzymała medal prezydenta Gdańska. Miła uroczystość odbyła się w Nadbałtyckim Centrum Kultury. Jubilatka napisała, sama lub z synem Władysławem, wiele książek dla dzieci, w tym "O zaginionych żeglarzach i latającej szafie", "Łuk Karakomby" czy "Tajemnice zatopionej wyspy i inne baśni". W 2011 wydała pozycję wspomnieniową "Od Willii po Ukle". Jest członkiem oddziału pomorskiego Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Miłym akcentem spotkania był występ młodzieży z gimnazjum II Zespołu Szkół STO, przygotowany przez Bożenę Ptak, Małgorzatę Krzaczyńską i Kubę Jasińskiego.

Emerytury są uzależnione od zarobków, nie od wieku

Z Krzysztofem Dołą, przewodniczącym Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” rozmawia Artur S. Górski



- Rok 2016, czas zmian politycznych, był rzeczywiście czasem "dobrej zmiany"?

- Nie ma w działalności związkowej szczególnie łatwych lat. Był to rok trudny, niewolny od napięć i problemów. Te są codziennością w związkowej działalności. Mijający rok przyniósł szereg zmian, o które jako NSZZ „Solidarność” upominaliśmy się, które postulowaliśmy, i których - w licznych manifestacjach - domagaliśmy się. Rząd zgodził się na wprowadzenie rozwiązań proponowanych od dawna przez nasz Związek. One w części się zmaterializowały nie tylko w projektach ustaw, w programach, ale w życiu, w ustawach, które weszły lub wejdą

niebawem w życie. Mam np. na myśli podniesienie płacy minimalnej. I to wyżej, niż w negocjacjach postulował Związek. Doszło do uregulowania minimalnej zapłaty za godzinę pracy, wykonywanej w oparciu o umowę zlecenia, w tym samozatrudnienia. Została ona tak ustalona, by korelowała z płacą minimalną i przeciwdziałała nadużywaniu umów cywilno-prawnych, które stają się mniej opłacalne.

- Tania praca miała być naszym atutem...

- Nic bardziej błędnego. Nie da się konkurować poprzez stawki urągające przyzwoitości. Nasze atuty to fachowość, wykształcenie, pracowitość. Mam nadzieję, że zakończy-

ła się definitywnie era pracy za kilkuzłotowe stawki. Trwa porządkowanie rynku pracy. I co najważniejsze! Od przyszłego roku pracownicy uzyskają prawo do skorzystania z emerytury po ukończeniu przez kobiety 60 a 65 lat przez mężczyzn.

- Na obniżenie wieku, czy inaczej powrót do zasad sprzed reformy emerytalnej Donalda Tuska, zdaniem części ekspertów od demografii i ekonomii nas nie stać...

- To jest demagogia. Nieraz słyszeliśmy te argumenty, gdy upominamy się o godziwe płace. Emerytury są uzależnione od zarobków, nie od wieku. Wyższe zarobki oznaczają wyższe emerytury. Nie zrezygnujemy z doprowadzenia do płacy minimalnej na poziomie co najmniej połowy średniej płacy krajowej i zniwelowania gigantycznego rozwarstwienia płacowego, czyli z dopominania się o sprawiedliwsze dzielenie się wypracowanymi dobrami. Konieczne jest też "oskładkowanie" równe dla wszystkich. Na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych i KRUS nie wszyscy się składają, lub też robią to nieproporcjonalnie do dochodów. Postarajmy się więc ów system uszczelnić. Niechaj w nim partycypują wszyscy, którzy oczekują

wypłaty emerytur. Z jednej strony skutecznie nie walczyło z pracą na czarno. A z drugiej - całe grupy zarabiające dużo były zwolnione z opłacania składek. Prowadzi to do dewastowania systemu ubezpieczeń.

- Czy realne są emerytury państwowe? Może warto utworzyć fundusze pracownicze z partycypacją państwa?

- Mam nadzieję, że 2017 rok przede wszystkim przyniesie negocjacje nad zapisem ustawowym o możliwości odchodzenia na emeryturę po uzyskaniu określonego stażu pracy, od którego była odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne. Mniej też będę się obawiał o to, że emerytury będą upokarzająco niskie, jeśli państwo, przez swe instytucje, poprowadzi dialog o minimalnym poziomie zabezpieczeń dla każdego obywatela, w tym i o emeryturach które po prostu pozwolą żyć.

- Państwo, a zatem rząd. Jak układają się relacje "Solidarności" z rządem, który próbuje wdrażać program prospołeczny i pakiet socjalny?

- Ma to być partnerstwo oparte na dialogu. Nie jest naszym marzeniem by manifestować i protestować. Jeśli będzie taka potrzeba to akcje takie przeprowadzimy. "So-

lidarność" działa w interesie obywateli. Cel nadrzędny wydaje się identyczny, z tym, który powinien przyświecać każdemu rządowi. Nie oczekuję, że rząd spełni wszystkie postulaty. Mam nadzieję, że rządzący będą z nami rozmawiać o rozwiązywaniu problemów. Przez lata całe tego dialogu nie było. Nastąpiła zmiana jakościowa widoczna poprzez wiek emerytalny, płacę minimalną, politykę prorodinną. Wysyłaliśmy sygnały ostrzegawcze o katastrofie demograficznej przez poprzednie ekipy arogancko lekceważone.

- Te sygnały ostrzegawcze dotyczyły też regresu w gospodarce morskiej?

- Trwa kryzys w gospodarce morskiej. Liczę, że w 2017 roku zostanie ów regres zatrzymany. Mówię o wielkim przemyśle stoczniowym budowy jednostek i konstrukcji pełnomorskich. Zostały zarysowane zręby polityki morskiej. Jednym z jej elementów jest program "Batory", czyli budowa promów dla Polskiej Żeglugi Bałtyckiej. Wchodzi w życie ustawa wspierająca przemysł stoczniowy, zdejmująca część obciążeń podatkowych z produkcji stoczniowej. Oby „ruszył z kopyta” program modernizacji, a tak naprawdę odbudowy Mary-

narki Wojennej. Powinno to przynieść ożywienie w najbliższych latach. Takie są nasze nadzieje.

- Ten mijający rok obfitował w wydarzenia w Polsce, znaczące nie tylko dla naszego kraju...

- W 2016 roku gościliśmy miliony młodych ludzi podczas Światowych Dni Młodzieży. Wydarzeniem ponadczasowym była wizyta papieża Franciszka. Przyzwyczailiśmy się, od czasów Jana Pawła II, że kolejny Ojciec Święty uwzględni nas w swoim kalendarzu. Mamy więc powody do satysfakcji. Znaczenie dla bezpieczeństwa miał szczyt NATO zwołany u nas w niespokojnym dla Europy czasie. Martwi nas konflikt zbrojny na Ukrainie. Dręczy Europę zagrożenie terroryzmem. Ostatnio zginął w Berlinie w akcie terroru Polak, kierowca, człowiek będący w pracy. Zagrożenie zostało sprowadzone do Europy na własne życzenie. Można było ten problem rozwiązać, udzielając realnej pomocy tym, którzy jej potrzebują. Mam nadzieję, że Europa będzie potrafiła wyciągnąć wnioski i działać nim nastąpią dramatyczne skutki nieprzemyślanych decyzji, podejmowanych by osiągnąć sukces propagandowy.

Najpierw parkometry, potem konsultacje - Gdańsk miastem bezprawia?

Z Kacprem Płażyńskim, aplikantem adwokackim gdyńskiej kancelarii prawnej prof. Adama Jedlińskiego rozmawia Stanisław Seyfried



- Od lipca 2016 roku zajmuje się Pan nieprawidłowościami pojawiającymi się w poczynaniach Urzędu Miasta Gdańska. Parę dni temu Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał za bezprawne ustalenie stref parkowania w Brzeźnie. Cała afera parkingowa wygląda dość kuriozalnie, tak jakby całe przedsięwzięcie przygotowywała grupa zupełnie przypadkowych ludzi, kom-

pletnych ignorantów przepisów prawnych.

- Niezawisły sąd orzekł, że władze miasta Gdańska złamały prawo wydzielając prywatnym firmom drogi publiczny celem zorganizowania na nich płatnych parkingów. To wyrok, który w pełni przyznał rację protestującym mieszkańcom w Brzeźnie. Szkoda, że władze zamiast przyznać się do błędu zde-

cydowały się iść w zaparte i wystąpić na drogę sądową, licząc chyba na to, że uzyskają trochę czasu, a sprawa przycichnie. Jednak wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego nie zamyka tematu gdańskiej polityki parkingowej. Zastrzeżeń natury prawnej jest bowiem dużo więcej. Jednym z nich jest sposób wyznaczania miejsc postojowych w ramach stref płatnego parkowania. Mimo, że dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Gdańsku - Mieczysław Kołowski, oraz inni miejscy urzędnicy uznali, że aby pobierać opłaty w ramach stref płatnego parkowania miasto musi wprowadzić odpowiednie oznaczenie pionowe i poziome miejsc postojowych, to w dalszym ciągu, mimo braku takiego oznaczenia, pobierane są opłaty i nakładane kary za ich brak. Władze zapowiadają, że odpowiednie oznaczenie wprowadzą, ale mimo jego braku, nie przeszkadza im to bezprawnie drenować kieszenie mieszkańców Gdańska, a robią to od lat. Strefy płatnego parkowania to temat bulwersujący również z innego po-

wodu. Od początku okłamuje się Gdańszczan, że w sprawie ich wprowadzania mają cokolwiek do powiedzenia.

- W całej sprawie, niepokojący jest sposób podejmowania decyzji o wyznaczaniu nowych stref, które rodziły się na wiele miesięcy przed konsultacjami z mieszkańcami.

- Proszę sobie wyobrazić moje zdziwienie, kiedy parę dni temu na stronie internetowej gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni zobaczyłem termin ogłoszenia przetargu na zakup 322 parkometrów. Data jego ogłoszenia to 30 marca 2016 roku. Dokumenty przetargowe liczą ponad 50 stron, to znaczy, że aby taki przetarg przygotować, decyzja o zakupie tych parkometrów musiała zapaść dużo wcześniej, pewnie na przełomie 2015 i 2016 roku. Na dzień ogłoszenia przetargu na terenie całego Gdańska funkcjonowało 110 parkometrów. Już wtedy zdecydowano o trzykrotnie większym zakupie od aktualnego na tamten czas stanu posiadania. Rozumiem, że należało wymienić stare parkometry na nowe, ale to w dalszym

ciągu daje nam 211 dodatkowych parkometrów. Konsultacje społeczne w sprawie rozszerzenia stref płatnego parkowania rozpoczęły się na długo po ogłoszeniu przetargu, na przykład uchwały w tej sprawie rad dzielnic Oliwy i Brzeźna zapadły w maju. W Aniołkach konsultacje zaczęły się w kwietniu. Mało tego, Rada Miasta Gdańska podjęła uchwałę o rozszerzeniu stref płatnego parkowania też dopiero w maju 2016 roku. To znaczy, że Prezydent Adamowicz oraz wiceprezydent Grzelak podjęli decyzje o rozszerzaniu stref na długo przed konsultacjami społecznymi, nie wiedząc nawet, czy będzie realna możliwość wykorzystania tych parkometrów, bowiem to tylko Rada Miasta posiada kompetencję do rozszerzania stref płatnego parkowania. Parkometry, które kosztowały prawie 7 mln złotych kupowane były zupełnie w ciemno. Reasumując: 1) Sąd potwierdził, że władze Gdańska złamały prawo w Brzeźnie, Sobieszewie oraz Jelitkowie, 2) władze Gdańska od lat łamią prawo pobierając opłaty w

ramach stref płatnego parkowania bez odpowiedniego ich wyznaczenia, a robią to w dalszym ciągu mimo, że już same przyznają, że odpowiednie oznaczenie musi być wprowadzone 3) konsultacje z mieszkańcami to jedynie fikcja i polityczny marketing 4) miasto wydało prawie 8 mln nie mając żadnych podstaw do tego, by sądzić, że zakupione parkometry będą w ogóle mogły być wykorzystane.

- Na zakończenie jeszcze jedna kwestia, arogancji prezydenta Piotra Grzelaka wobec mieszkańców miasta.

- Wiceprezydent Grzelak nie ma argumentów, więc próbuje ośmieszyć i zdyskredytować mieszkańców, którzy te argumenty mają, a przypominam, że pod pismem protestacyjnym przeciwko gdańskiej polityce parkingowej podpisało się ponad 1000 gdańszczan. Partnerstwo z mieszkańcami to obecnie ulubiony i najczęściej powtarzany przez gdańskie władze slogan. W rzeczywistości te słowa dla obecnie rządzących nie mają znaczenia.

Odwrót od wieku emerytalnego „67”

Co nas czeka po 1 października 2017 r.? Prezydencki projekt ustawy dotyczący powrotu do wieku emerytalnego sprzed reformy „67” zaaplikowanej nam przez rząd Donalda Tuska został przyjęty niemal bez poprawek. Zatem z dniem 1 października br. przywrócony zostanie wiek emerytalny dla kobiet od 60 roku życia, a dla mężczyzn od 65 roku. Będzie to oznaczało prawo przejścia na emeryturę po osiągnięciu tej granicy wieku. Prawo, ale nie obowiązek.

Rodzi się szereg pytań np. o wysokość świadczenia, emerytury pomostowe, o OFE, czy o możliwość dorabiania na emeryturze. Czy i kiedy zostanie wprowadzone kryterium stażowe?

Stąd duże zainteresowanie związkowców Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” spotkaniem z wiceministrem dr hab. Marcinem Zielenieckim z resortu rodziny, pracy i polityki społecznej.

- Emerytura, o której niektórzy z nas będą myśleć realnie za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat będzie zależała od tego, jak długo i w jakiej wysokości będziemy opłacać składki na ubezpieczenie społeczne. Ważnym elementem jest więc edukacja – zauważa Marcin Zieleniecki podczas zebrania Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S” 9 stycznia br.

Była to okazja by porozmawiać o problemach rynku pracy i systemie emerytalnym.

Trzeba pamiętać, że im mniej pracujemy i krócej tym emerytura będzie mniejsza. W Europie kontynentalnej systemy emerytalne mają charakter ubezpieczeniowy.

Przywrócenie „60” i „65”

Ustawa obniżająca wiek emerytalny, de facto cofająca reformę rządu Donalda Tuska z 2012 roku, ustalającą prawo do przejścia na emeryturę na powrót na 60 lat dla kobiet a dla mężczyzn 65 to efekt wyborczych obietnic prezydenta Andrzeja Dudy i umowy podpisanej w maju 2015 roku między „Solidarnością” a ówczesnym prezydentem do prezydentury.

Sejm przyjął ustawę 16 listopada ub.r. Wejdzie ona w życie 1 października br. i zakłada jednorazowe obniżenie wieku emerytalnego.

- Odwracamy skutki ustawy z 2012 roku, podwyższając wiek emerytalny etapami dla poszczególnych roczników, kwartalnie o jeden miesiąc. Ustawa powraca do stanu sprzed 1 stycznia 2013 roku. To ruch jednorazowy. Trwa 9-miesięczny okres vacatio legis, związany z koniecznością dostosowania systemu informatycznego ZUS – przypomina Marcin Zieleniecki.

Skutki ustawy

- Skutkiem będzie jednorazowe nabycie prawa do emerytury przez relatywnie wysoką liczbę uprawnionych. Wiek emerytalny obecnie wynosi 61 lat dla kobiet i 66 w przypadku mężczyzn (zgodnie z zasadami obecnej ustawy – dop. red.). Obniżenie wieku spowoduje, że pełen rocznik, który nie zdążył osiągnąć pełnego wieku emerytalnego w świetle starej ustawy, ale ukończył 60 i 65 rok życia, spełnił ty samym warunki nabycia prawa do emerytury – zauważa wiceminister Zieleniecki.

Jak wiele osób to dotyczy? Na emeryturę w 2015 roku przeszło 225 tys. osób. W „czarnym scenariuszu”, gdyby w 100 proc. grupa uprawnionych skorzystała z uprawnień, nawet 450 tys. osób z dniem 1 października br. może przejść na emeryturę (po obniżeniu wieku emerytalnego ci, którzy przekroczyli 60 i 65 lat oraz ci, którzy przekroczyli 61 i 66 lat).

- To jest scenariusz nierealny. Grupa przechodzących na emeryturę nie będzie tak liczna. Według szacunków ZUS bezpośrednio po nabyciu prawa do emerytury wniosek złoży ok. 82 proc. Zakładamy, że ten scenariusz jest realistyczny. Coraz większa liczba osób przechodzi na emeryturę w systemie zdefiniowanej składki, czyli relatywnie niższej niż w systemie zdefiniowanego świadczenia, biorąc pod uwagę, że kapitał początkowy odgrywa coraz mniejszą rolę – zakładamy, że tych osób będzie mniej niż 82 procent – analizuje Zieleniecki.

Zatem bezpośrednio po nabyciu praw około 150 tys. osób, które przekroczyły 61 i 66 lat oraz podobnie z grupy „60” i „65” lat, czyli w sumie około 300 tys. osób złoży wniosek o emeryturę jesienią 2017 r.

W 2017 r., trzeba będzie dołożyć dodatkowe 2 mld zł do systemu ubezpieczeń społecznych, jeśli z prawa do przejścia na emeryturę skorzystają wszyscy, którzy osiągną ustawowy wiek. FUS trzeba dotować, by wpływy ze składek emerytalnych nie wystarczają na bieżące wypłaty. W 2017 r. ubezpieczeni wpła-

cą do funduszu 161 mld zł, podczas gdy wypłaci on 211,5 mld zł emerytur, rent i innych świadczeń. Tak dzieje się we wszystkich państwach UE.

Uczciwy nie może być krzywdzony

- Ustawa opiera się na założeniu zmiany podejścia do filozofii wieku emerytalnego. Musimy zaprzestać traktowania osiągnięcia wieku emerytalnego jako wyroku skazującego na zaprzestanie aktywności zawodowej. Osiągnięcie tego wieku jest uprawnieniem, daje prawo, ale nie zmusza do zaprzestania aktywności. Czynniki decydującymi o tym, kiedy ktoś zakończy okres aktywności zawodowej są stan zdrowia, sytuacja na rynku pracy, oczekiwania co do sposobu spędzania czasu po osiągnięciu wieku i co do wysokości świadczenia – analizuje prof. Marcin Zieleniecki.

Właśnie, jako, że system opiera się na związku emerytury z wkładem emerytalnym, czyli czasem i wysokością składek odroczenie momentu przejścia na emeryturę zwiększa podstawę wymiaru składek i powoduje też skrócenie okresu pobierania świadczenia, czyli tzw. „dzielnika”, co przekłada się na świadczenie emerytalne. Formuła zdefiniowanej składki nabiera charakteru czynnika pierwszorzędowego. A wprost: system zdefiniowanej składki zachęca do dłuższego pozostawania na rynku pracy, ponieważ dłuższa aktywność na rynku pracy skutkuje wyższym świadczeniem emerytalnym w przyszłości.

Z założenia uczciwe należy płacić składki. Jednak w Polsce z systemem przychodów FUS jest źle. Efekt jest taki, że – jak zauważa min. Zieleniecki – jeśli ów uczciwy czuje się skrzywdzony, to coś jest nie tak.

- Dotyczy to tych, którzy składek nie płacą w wysokości, która powinna być opłacona. Ubezpieczenie społeczne to nie jest krzywda ze strony systemu ubezpieczeń. Mamy więc szukać rezerw uszczelniając system. Są w nim luki, umożliwiające uchylanie się od obowiązku składowego – przypomina Zieleniecki.

Stąd oskładkowanie umów zleceń oraz propozycja oskładkowania umowy o dzieło na takich zasadach jak ubezpieczenie emerytalno- rentowe w zbiegu z różnych tytułów, ale bez wyłączeń.

Założenie jest takie by inne formy zatrudnienia niż umowa o pracę były droższe. Po oskładkowaniu umów zleceń wzrosły wpływy do FUS. Podobnie ma działać stawka minimalnego wynagrodzenia zleceniobiorców 13 zł na godzinę.

Niestety, umowa o dzieło, czyli umowa rezultatu, jest szczególnie nadużywana w przypadku pracowników-cudzoziemców.

Szczególna ochrona stosunku pracy

W myśl art. 39 Kodeksu pracy pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę pracownikowi, któremu brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, jeżeli okres zatrudnienia umożliwia mu uzyskanie prawa do emerytury wraz z osiągnięciem tego wieku. Dla niektórych ubezpieczonych przywrócenie „60” i „65” mogłoby oznaczać skrócenie 4-letniego okresu ochronnego jeśli zostaną objęci jednorazowym obniżeniem wieku, a np. mają dzisiaj 62 lata. Mogłoby to oznaczać skrócenie ochrony stosunku pracy o kilka miesięcy. Szczególny przepis przewiduje, że w przypadku takich osób szczególna ochrona zostanie wydłużona o odpowiednią liczbę miesięcy po osiągnięciu wieku emerytalnego „60” lub „65”. Nie znika zatem szczególna ochrona wyłączająca wypowiedzanie stosunku pracy.

Okres składowy

W zawieszeniu pozostał postulat wprowadzenia kryterium stażowego, zakładającego 40-letni okres odprowadzania składek dla mężczyzn i 35 lat dla kobiet jako wariant uzyskania uprawnień niezależnie od wieku.

Postulat był rozważany w trakcie dyskusji nad projektem ustawy w Zespole ds. ubezpieczeń społecznych Rady Dialogu Społecznego.

- Uznaliśmy, że warto przeprowadzić symulację wyliczeń kosztów wprowadzenia takiej specjalnej emerytury pomostowej – informuje Marcin Zieleniecki.

Wyliczenia obejmują wiele wariantów. Koszta te opiewają na około 6 miliardów złotych po wprowadzeniu emerytury stażowej niezależnie od tej „60” i „65”, a z uwagi na staż „35” i „40”.

Wiceminister resortu pracy dodaje, że projekt prezydencki nie jest jedyną okazją do dyskusji o emeryturach stażowych. Być może zostaną otwarte inne ścieżki, ale na to potrzebna jest akceptacja ministra finansów.

Dorabianie

Jest możliwe łączenie emerytury z dorabianiem. ZUS przygotował na polecenie rządu przegląd całego systemu emerytalnego. Jak poinformował min. Zieleniecki wnioski z przeglądu nie zawierają rekomendacji zmian w zakresie łączenia świadczenia emerytalnego z pracą zarobkową, czyli po osiągnięciu wieku emerytalnego nadal można zarabiać.

Emerytury pomostowe

Emerytury pomostowe według listy stanowisk szczególne zagrożonych i powiązane ze składką rentową mają inne założenia. Pojawiły się pytania o ich dalsze obowiązywanie. Przypomnijmy, że emerytura pomostowa przysługuje osobom, które wykonywały prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Składka odprowadzana przez pracodawców na Fundusz Emerytur Pomostowych dla wykonujących prace o szczególnym charakterze jest wyższa.

- Musimy pamiętać, że to nie jest świadczenie nie dające niczego w zamian. Jest to świadczenie wzajemne. Płacimy składkę, a w zamian jest gwarancja, że jeśli zostaniemy dotknięci zdarzeniem losowym to ZUS wypłaci nam świadczenie – tłumaczy Zieleniecki.

Niektórzy pracodawcy niestety uciekają się do manipulacji stanowiskami pracy i czasem pracy. Pracownikami wykonującymi prace w szczególnych warunkach są pracownicy, którzy w pełnym wymiarze czasu pracy są zatrudnieni przy pracach w szczególnych warunkach.

Są to m.in. prace pod ziemią, na wodzie i pod wodą, w powietrzu, w warunkach gorącego i zimnego mikroklimatu, bardzo ciężkie prace fizyczne, prace w warunkach podwyższonego ciśnienia atmosferycznego, a także ciężkie prace fizyczne związane z bardzo dużym obciążeniem statycznym. np. prace rybaków morskich, prace w powietrzu wykonywane na statkach powietrznych przez personel pokładowy, prace garbarskie. Z możliwości przejścia na emeryturę pomostową na ogólnych zasadach może skorzystać pracownik, który: urodził się po 31 grudnia 1948 r., ukończył co najmniej 55 lat (kobieta) lub 60 lat (mężczyzna), udowodnił okres pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat, posiada okres składowy i nieskładowy wynoszący co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, przed 1 stycznia 1999 r. i po 31 grudnia 2008 r. wykonywał pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Jest prawdopodobne włączenie Fundusz Emerytur Pomostowych do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jako subfundusz.

Co dalej z OFE

OFE to kolejny temat, który pojawił się przy okazji przeglądu emerytalnego, o który pytali związkowcy. Nie ma planów nacjonalizacji OFE.

- Los Otwartych Funduszy Emerytalnych jest opisany w Programie Budowy Kapitału, nad którym pracuje wicepremier Mateusz Morawiecki – przypomina Marcin Zieleniecki.

Środki znajdujące się obecnie w akcjach OFE mają być przekazane obywatelom. To według wicepremiera, ministra rozwoju i finansów Mateusza Morawieckiego najbardziej prawdopodobne rozwiązanie w sprawie OFE.

- Jestem przekonany, że tak się stanie, to moje pierwotne propozycje, zakładające, że środki znajdujące się obecnie w akcjach będą przekazane obywatelom, sprywatyzowane. Zmiany zaczęły obowiązywać od 1 stycznia 2018 roku - zapowiedział w grudniu 2016 r. na antenie Polskiego Radia wicepremier Morawiecki.

W jaki sposób zbudować polski kapitał?

Zgodnie z projektem rozesłanym do uzgodnień międzyresortowych i opinii Rady Dialogu Społecznego 25 procent środków z Otwartych Funduszy Emerytalnych miałyby trafić na Fundusz Rezerwy Demograficznej, który będzie wspierał wypłatę świadczeń emerytalnych, a pozostałe 75 procent miałyby być zapisane na indywidualnych kontach (IKE - Indywidualne Konta Emerytalne) w Otwartych Funduszach Inwestycyjnych, zajmujących się zarządzaniem środkami z II Filaru oraz z III Filaru emerytalnego, czyli w pracowniczych emerytalnych programach inwestycyjnych.

Zatem OFE miałyby stać się funduszami inwestycyjnymi polskich akcji, a IKE miałyby być formułą dobrowolnego oszczędzania.

ZUS hegemon

Obecnie pierwszym filarem są składki przekazywane na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, drugim – na Otwarte Fundusze Emerytalne i trzecim – dobrowolnie na indywidualne dodatkowe programy emerytalne.

Zgodnie z rekomendacjami przeglądu emerytalnego na zlecenie resortu rodziny i pracy ZUS miałby się stać jedyną instytucją odpowiedzialną za wszystkie rodzaje ubezpieczeń społecznych, czyli też rolniczych, funkcjonariuszy służb, sędziów i prokuratorów. ZUS zaleca też wprowadzenie powszechnej, gwarantowanej emerytury, której nie można by łączyć z dodatkową pracą.

Ważne

Od marca br. wysokość najniższego świadczenia wyniesie 1000 zł (obecnie 882,56 zł), przy corocznej waloryzacji o minimum 10 zł.

Artur S. Górski

Gdańsk bogaty - gala sportu też

Na nagrody dla najlepszych sportowców w 2016 roku Gdańsk wydał 184 tys. zł. Honorowanie sportowców i wręczenie im pieniędzy podczas XIV Gdańskiej Gali Sportu kosztowało ok. 181 tys. zł.

XIV Gdańską Galę Sportu zorganizował gdański magistrat w wynajętej na tę okazję sali Opery Bałtyckiej. Za tę usługę gmina zapłaciła 17 200 zł. Biuro prezidenta ds. sportu, którym kieruje dyr.

Andrzej Trojanowski, także członek rady nadzorczej spółki Hala Gdańsk-Sopot, okazało się bardzo sprawna agencją eventową kupując rozmaite usługi dekorujące spektakl sportowy. Za wynajęciem sprzętu multimedialnego

zapłacono na przykład 28 600 zł, a za obsługę techniczną cokolwiek to znaczy dołożono 21 300 zł. Dodatkowo wynajęto do opery sprzęt nagłośnieniowy za 18 300 zł.

Był niewątpliwie niezbędny skoro oprócz sportowców na gali wystąpili artyści. Za ich wysiłek zapłacono 31 500 zł. Byli dobrze widoczni bo scenę dodatkowo oświetlono za 32 400 zł. Autorskie opisanie całości zdarzeń sportowo-artystycznych, ich reżyseria, to wydatek rzędu 4500 zł. Nie wiele, skoro za napisanie scenariusza WOŚP w Gdańsku urząd zapłacił 40 tys. zł.

Po imprezie pora na poczęstunek. Firma cateringowa

otrzymała zamówienie za 26 400 zł. Najgorzej - 700 zł - na gali wyszedł grawer, bez którego nie byłoby co wręczać.

Być może jeszcze gorzej wyszli gdańscy sportowcy, którym wręczenia każdej złotówki opłacono złotówką wydaną na organizację tego przedstawienia. Czy 181 tys. zł za występy gdańskich notabli, Bogdana Oleszka, Mirosława Zdanowicza, Andrzeja Bojanowskiego i Andrzeja Trojanowskiego nie jest aby

ceną poza wyceną zdrowego rozsądku?

Biuro sportu zatrudnia 15 pracowników, w tym dyrektora i dwóch kierowników. Jak na agencję promocyjną zupełnie przyzwoita kadra. Radni opozycyjnego PiS zapowiadają interpelację i kontrolę tego pięknego przedstawienia w operze.

(gag)



WOUND MEDICA

Specjalistyczne Centrum Kompleksowego Leczenia Ran Przewlekłych i Zespołu Stopy Cukrzycowej

1. Leczenie Zespołu Stopy Cukrzycowej.
2. Opieka nad chorymi z raną przewlekłą.
3. Zmiany opatrunków.
4. Leczenie opatrunkami specjalistycznymi.
5. Terapia podciśnieniowa ran przewlekłych i zakażonych ran pooperacyjnych.
6. Kompleksowe leczenie przewlekłej niewydolności żyłnej.
7. Kompresjoterapia.
8. Leczenie operacyjne żylaków kończyn dolnych.
9. Skleroterapia.
10. Konsultacje lekarskie: chirurga, kardiologa, diabetologa i nefrologa oraz specjalisty chorób wewnętrznych.
11. Diagnostyka USG, USG Doppler naczyń tętniczych i żylnych. USG brzucha, piersi, tarczycy.
12. Podolog - Konsultacje i zabiegi.
13. Pomoc psychologiczna.
14. Poradnictwo dietetyczne.
15. Wizyty domowe.

ul. Bema 16/2 • 81-386 Gdynia

tel. +48 539 22 00 44 • rejestracja@wound-medica.pl

www.wound-medica.pl

SLD na Pomorzu: Kongres Lewicy to zaproszenie...

- Mamy ambicje wspólnie przygotować socjaldemokratyczny dekalog dla Pomorza - powiedział Jerzy Śnieg, szef rady wojewódzkiej SLD w Gdańsku, otwierając posiedzenie regionalnego zarządu partii. A Andrzej Różański, odpowiedzialny za przygotowania do Pomorskiego Kongresu Lewicy uzupełnił: - To jest zaproszenie do dyskusji, do poszukiwania ważnych dla lewicy wspólnych azymutów, tak pojmujemy ideę kongresu...



Zdaniem Jerzego Śniega, dobrym punktem wyjścia do spotkania wszystkich organizacji lewicowych, społecznych, ruchów obywatelskich jest uzgodnione dwa lata temu porozumienie w Sobieszewie, pod którym podpisali przedstawiciele różnych środowisk politycznych, regionalnych, zawodowych. Jesteśmy zainteresowani bez żadnych warunków wstępną poważną wspólną dyskusją o programie lewicy dla Pomorza, to co z niej wyniknie może być naszym wspólnym atutem w ubieganiu się

o poparcie wyborcze.

- Czas na wyrwanie się z letargu - dopowiedział A. Różański. Według b. posła SLD, wiceprzewodniczącego pomorskiego SLD, bez spójnej propozycji programowej socjaldemokracji jakiegokolwiek wybory na Pomorzu będą ułomne. - To porozumienie w naszym regionie poddałemu od lat neoliberalnemu, wulgarnemu społecznie eksperymentowi, czego doświadczamy zwłaszcza w skomercjalizowanym dostępie do opieki zdrowotnej, wymaga wspólnej odpowiedzi - i to jest istota naszego otwartego zaproszenia do dyskusji na Pomorskim Kongresie Lewicy.

Według wstępnej propozycji Pomorski Kongres Lewicy miałby odbyć się pod koniec marca w Sobieszewie. Niewykluczone, że zostanie uzupełniony o sześć regionalnych konferencji w okręgach sejmikowych.

Podczas wtorkowego posiedzenia o działalności Federacji Młodych Socjal-

demokratów na Pomorzu poinformowała jej przewodnicząca Agnieszka Łapaczewska, a o Forum Kobiet - Urszula Pronobis. Przyjęto także podział kompetencji wiceprzewodniczących pomorskiego SLD. I tak Anna Firlej zajmuje się współpracą z organizacjami pozarządowymi i współpracą ze wschodnimi sąsiadami, Wacław Kornacki - współpracą z organizacjami pracowniczymi i rolnictwem, Andrzej Różański - infrastrukturą, gospodarką morską i budownictwem, Edmund Stachowicz - polityką społeczną i samorządem terytorialnym, a Józef Winiecki - kulturą i prawami pracowniczymi.

Po zakończeniu posiedzenia zarządu odbyło się noworoczne spotkanie członków SLD. Składając życzenia Jerzy Śnieg wyraził nadzieję, wynikającą także z delikatnej poprawy notowań SLD, że rok 2017 będzie dobry dla lewicy i pozwoli jej na dalszą poprawę pozycji politycznej.

(gag)



ul. Rzeczypospolitej 8
80-369 Gdańsk
tel. 58 341 16 93

KOMPLEKSOWA NAPRAWA POJAZDÓW

(wjazd w prawo za stacją Shell'a,
Gdańsk Zaspą, Przymorze)



Kolbudy przyciągają inwestorów

Niskie podatki, duży przyrost ludności, tereny pod inwestycje to atuty jakimi Gmina Kolbudy może skusić firmy do inwestowania na jej terenie.

Gmina Kolbudy znajduje się w północno-zachodniej części powiatu gdańskiego, w strefie podmiejskiej Aglomeracji Gdańskiej. Gmina z racji podmiejskiego położenia odnotowała w ostatnich latach wzrost ludności. Szczególnie znaczny wzrost jest notowany w położonej w obrębie Obwodnicy Trójmiasta wsi Kowale, gdzie dynamika wzrostu w latach 2000 i 2010 wyniosła 361,4%. Gmina Kolbudy charaktery-

zuje się społeczeństwem stosunkowo młodym z dużym udziałem osób w wieku 25-35 lat oraz 0-4. Gmina ma wysoki przyrost naturalny (w 2009 wskaźnik był sześć razy większy niż w Polsce).

Teren gminy Kolbudy obsługują cztery linie autobusowe ZTM Gdańsk: Otomin (linia 174 i 574), Kowale (linia 255 i 256) oraz Jankowo (linia 256). Z kolei PKS obsługuje Bielkowo (linia 846, 847) Bielkówko (linia 847),



- Powodów do inwestowania w Gminie Kolbudy jest sporo - powiedział Leszek Grombala, Wójt Gminy Kolbudy. - Po pierwsze jest fantastycznie położona. Kilka kilometrów od Międzynarodowego Portu Lotniczego, parę kilometrów od prawdziwego portu handlowego w Gdańsku, parę kilometrów od autostrady A1. Przecina ją droga szybkiego ruchu zwana Obwodnicą Trójmiejską. Ma podatki niższe niż sąsiedni Gdańsk. Po ciężkiej pracy można odetchnąć nad bajecznie czystymi jeziorami lub pozbiierać grzyby w bardzo zdrowych lasach. Ma również charakter górski. Od 40 metrów nad poziomem morza, takie najniższe punkty mamy w Kowalach, do ponad 300 metrów w Buszkowach Górnych.

Kolbudy (linia 847) oraz Lublewo (linia 847).

Przez teren gminy biegną Obwodnica Trójmiasta, Droga krajowa nr 6 oraz Droga wojewódzka nr 221. Obie drogi krzyżują się na Węzle Kowale. Droga wojewódzka nr 221 stanowi główną oś komunikacyjną gminy. Droga ta przechodzi przez Kowale, Bąkowo, Lublewo Gdańskie, Kolbudy oraz Czapielsk, dodatkowo łącząc te miejscowości z Gdańskiem. W sąsiedztwie

jest autostrada A1.

Mimo iż Kolbudy są gminą wiejską, na jej terenie jest rozwinięty przemysł. W gminie zarejestrowanych jest ponad 1000 podmiotów gospodarczych. Żaden z nich nie ma charakteru uciążliwego, zanieczyszczającego środowisko. Jednym atutów Kolbud dla inwestujących firm są najniższe w regionie gdańskim podatki. Najlepiej rozwinięty jest przemysł rolno-spożywczy. Największymi zakładami są: browar

Amber, zakłady mięsne Nowak, piekarnia i cukiernia Czernis. Ważną rolę w gospodarce gminy odgrywają: przemysł elektroniczny i precyzyjny, przemysł elektromaszynowy, przemysł materiałów budowlanych. Wśród podmiotów gospodarczych zarejestrowanych na terenie gminy najwięcej jest punktów handlowych i naprawczych. Największym punktem handlowo-usługowym jest gdański oddział Scania Polska S.A. mający

siedzibę w Kolbudach. Na terenie gminy swoje siedziby mają m.in. Ziaja, DHL, DPD, 7RLogistic. Na inwestorów czekają tereny przy obwodnicy trójmiejskiej. Atrakcyjność terenów pod inwestycje w gminie wzrosła gdy wybudowana została przebiegająca przez nią część Obwodnicy Metropolii Trójmiejskiej, która ma stanowić odciążenie Obwodnicy Trójmiasta.

Tomasz Łunkiewicz

Program TVP 3 Gdańsk



PROGRAM TVP 3

PIĄTEK 13.01.2017 TVP3 Gdańsk

OTV 07:00 - 08:00 /01:00:00/

07:02 Pogoda
07:05 Forum Panoramy
07:20 Kadry sprzed lat: Twierdza Wisłoujście (b.o.)
07:30 TV Okazje - Nowa Jakość Telezakupów

OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/

17:30 TV Okazje - Nowa Jakość Telezakupów

18:00 Panorama Flesz, Pogoda

18:05 Polska Morska - magazyn (od lat 12)

18:30 Panorama, Sport, Pogoda

19:00 Forum Panoramy

19:15 Sztuki piękne - magazyn (od lat 12)

19:45 Moja droga ja... Danuta Baduszkowa (b.o.)

20:30 Forum gospodarce - program publicystyczny (b.o.)

20:57 Pogoda

21:00 Kadry sprzed lat: Nowi dawni mistrzowie (od lat 12)

21:15 Forum Panoramy

21:30 Panorama, Sport, Pogoda

SOBOTA 14.01.2017 TVP3 Gdańsk

OTV 10:00 - 11:15 /01:15:00/

10:02 Pogoda

10:04 Forum Panoramy

10:15 Kadry sprzed lat: Malarz (b.o.)

10:30 Wywiadówka - magazyn publicystyczny (od lat 12) - na żywo

OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/

17:30 Kadry sprzed lat: Każdy ma swój port (od lat 7)

18:00 W świetle prawdy - Gdański Październik 56 (od lat 12)

18:30 Panorama, Sport, Pogoda

19:00 Wywiadówka - magazyn publicystyczny (od lat 12)

19:45 Polska Morska (od lat 12)

20:30 Słowicze kolędowanie w Nowym Stawie - koncert (b.o.)

21:15 Piknik „Bezpieczna Polska” (b.o.)

21:30 Panorama, Sport, Pogoda

NIEDZIELA 15.01.2017 TVP3 Gdańsk

OTV 10:00 - 11:15 /01:15:00/

10:00 Piknik „Bezpieczna Polska” (b.o.)

10:26 Rogate Ranczo (b.o.)

10:30 Słowo o Ewangelii (b.o.)

10:35 Polska Morska - magazyn (od lat 12)

11:00 Tede jo (b.o.)

11:13 Pogoda

OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/

17:30 Kadry sprzed lat

18:00 Droga - magazyn (b.o.)

18:30 Panorama, Sport, Pogoda

19:00 Tede jo (b.o.)

19:15 Zejść na ziemię (od lat 12)

20:00 Świąteczny koncert w Pelplinie 2016 (b.o.)

20:30 Reportaż

21:00 Cały ten sport - magazyn (b.o.)

21:30 Panorama, Sport, Pogoda

PNIEDZIALEK 16.01.2017

14.01 Sobota 20:15

Słowicze kolędowanie w Nowym Stawie - Koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Poznańskich Słowików w zabytkowej kolegiacie żuławskiej w Nowym Stawie.

TVP3 Gdańsk

OTV 07:00 - 08:00 /01:00:00/

07:02 Pogoda

07:05 Cały ten sport - magazyn (b.o.)

07:30 TV Okazje - Nowa Jakość Telezakupów

OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/

17:30 TV Okazje - Nowa Jakość Telezakupów

18:00 Panorama Flesz, Pogoda

18:05 Świat nie jest taki zły - magazyn (b.o.)

- PREMIERA

18:30 Panorama, Sport, Pogoda

19:00 Forum Panoramy

19:15 Droga (b.o.)

19:40 Polska Morska (od lat 12)

20:05 Piknik „Bezpieczna Polska” (b.o.)

20:20 Biskup tej ziemi. Jan Bernard Szłaga (b.o.)

20:45 Kadry sprzed lat: Czas menonitów (b.o.)

20:55 LOTERIA PARAGO-NOWA

21:02 Pogoda

18:30 Panorama, Sport, Pogoda

19:00 Forum Panoramy

19:15 Droga (b.o.)

19:40 Polska Morska (od lat 12)

20:05 Piknik „Bezpieczna Polska” (b.o.)

20:20 Biskup tej ziemi. Jan Bernard Szłaga (b.o.)

20:45 Kadry sprzed lat: Czas menonitów (b.o.)

20:55 LOTERIA PARAGO-NOWA

21:02 Pogoda

18:30 Panorama, Sport, Pogoda

19:00 Forum Panoramy

19:15 Droga (b.o.)

19:40 Polska Morska (od lat 12)

20:05 Piknik „Bezpieczna Polska” (b.o.)

20:20 Biskup tej ziemi. Jan Bernard Szłaga (b.o.)

20:45 Kadry sprzed lat: Czas menonitów (b.o.)

20:55 LOTERIA PARAGO-NOWA

21:02 Pogoda

18:30 Panorama, Sport, Pogoda

19:00 Forum Panoramy

19:15 Droga (b.o.)

19:40 Polska Morska (od lat 12)

20:05 Piknik „Bezpieczna Polska” (b.o.)

20:20 Biskup tej ziemi. Jan Bernard Szłaga (b.o.)

20:45 Kadry sprzed lat: Czas menonitów (b.o.)

20:55 LOTERIA PARAGO-NOWA

21:02 Pogoda

18:30 Panorama, Sport, Pogoda

19:00 Forum Panoramy

19:15 Świat nie jest taki zły (b.o.)

19:45 Reportaż

20:00 Kadry sprzed lat

20:30 Droga - magazyn (b.o.)

20:57 Pogoda

21:00 Tede jo (b.o.)

21:15 Forum Panoramy

21:30 Panorama, Sport, Pogoda

ŚRODA 18.01.2017 TVP3 Gdańsk

OTV 07:00 - 08:00 /01:00:00/

07:02 Pogoda

07:05 Forum Panoramy

07:20 Reportaż

07:30 TV Okazje - Nowa Jakość Telezakupów

OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/

17:30 TV Okazje - Nowa Jakość Telezakupów

18:00 Panorama Flesz, Pogoda

18:05 Forum gospodarce - program publicystyczny (b.o.)

18:30 Panorama, Sport, Pogoda

19:00 Forum Panoramy

19:15 Reportaż

19:30 Motorsport i okolice - magazyn (b.o.)

19:45 Reportaż

20:00 Kadry sprzed lat

20:30 Reportaż

20:57 Pogoda

21:00 Forum Panoramy

21:15 Forum gospodarce - program publicystyczny (b.o.)

21:30 Panorama, Sport, Pogoda

21:00 Kadry sprzed lat

21:15 Forum Panoramy

21:30 Panorama, Sport, Pogoda

21:00 Z Archiwum TVP Gdańsk (od lat 7)

21:15 Forum Panoramy

21:30 Panorama, Sport, Pogoda

CZWARTEK 19.01.2017 TVP3 Gdańsk

OTV 07:00 - 08:00 /01:00:00/

07:02 Pogoda

07:05 Forum Panoramy

07:20 Motorsport i okolice - magazyn (b.o.)

07:30 TV Okazje - Nowa Jakość Telezakupów

OTV 17:30 - 21:59 /04:29:00/

17:30 TV Okazje - Nowa Jakość Telezakupów

18:00 Panorama Flesz, Pogoda

18:05 Sztuki piękne - magazyn (od lat 12)

18:30 Panorama, Sport, Pogoda

19:00 Forum Panoramy

19:15 Forum gospodarce - program publicystyczny (b.o.)

19:45 Kontrplan - reportaż (od lat 12)

20:00 Kadry sprzed lat

20:30 Świat nie jest taki zły (b.o.)

20:57 Pogoda

21:00 W świetle prawdy - cykl reportaży (od lat 12)

21:15 Forum Panoramy

21:30 Panorama, Sport, Pogoda



Nowe inwestycje Spółdzielni Renawa

Oferujemy w pełni wykończone i wyposażone lokale mieszkalne w atrakcyjnej cenie w Kwidzynie. Mieszkania są zróżnicowane pod względem wielkości a funkcjonalność, przestronność i odpowiednie nasłonecznienie gwarantują wygodę w użytkowaniu. Oferta Spółdzielni jest atrakcyjna zarówno dla poszukujących nowego mieszkania dla siebie, jak i na cele inwestycyjne. Wnosząc udział własny w wysokości ok. 1/3 kosztów budowy, nabywamy spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu. Kredyt zaciągnięty przez spółdzielnię na pozostałą wartość inwestycji można spłacać w czynszu przez ok. 30 lat. Dla zainteresowanych wcześniejszym wyodrębnieniem lokalu na własność, oferujemy możliwość spłaty kredytu na korzystnych zasadach już po ok. 6 miesiącach od oddania budynku.

**Powszechna Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Renawa” w Kwidzynie**

Prezes Zarządu mgr inż. Jerzy Śnieg

NOWA INWESTYCJA

PRZY ULICY TORUŃSKIEJ W KWIDZYNIE!

Zainteresowanych zapraszamy do biura Spółdzielni,

ul. Warszawska 1, 82-500 Kwidzyn,

od pn. do pt. w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰.

tel. sekretariat 55 279 4332, tel. Prezes 55 279 3733

www.psmrenawa.pl



Galeria Sztuki Gdańskiej



Bruno Paetsch – pomijany gdański artysta

Płaskorzeźba widoczna na elewacji domu Wojewódzkiego Zespołu Szkół Policealnych nr 2 przy Alei Generała Józefa Hallera 17, autorstwa Bruno Paetscha od początku lat 30-tych XX wieku towarzyszy mieszkańcom Gdańska. To rozpoznawalny znak dla wielu pokoleń naszego miasta narodzin nowego życia. Przed wojną znajdował się tu „Dom Sióstr”, zamieszkały przez kobiety personel szpitala klinicznego - „Bocianie Gniazdo”.



Elewacja Wojewódzkiego Zespołu Szkół Policealnych nr 2 przy Alei Generała Józefa Hallera w Gdańsku

Artysta przedstawił fenomen dojrzalości – macierzyństwo. Wyobraził moment wejścia kobiety w świat dorosłych, uosabiając w scenie siostrę połączoną z dzieckiem na rękach przekazującą je matce. To widoczny znak narodzin nowego życia, ale też artystyczne dzieło pozostawione na dowód trwania gdańskiej sztuki.

Paetsch należy do jeszcze mało znanych artystów Wolnego Miasta Gdańska, choć ostatnio Muzeum Narodowe w Gdańsku pokazało jego 7 rysunków podczas wystawy „Max Slevogt (1861-1932) i Bruno Paetsch (1891-1976). Dwa pokolenia niemieckiej ilustracji”. Rysunki pochodzą z początku lat dwudziestych wieku XX.

Artysta urodził się i kształcił w Gdańsku, a od roku 1912 przez trzy lata w Berlinie. Bardzo szybko przeszedł z sztuki do literatury. Wystawiane w gdańskim muzeum prace stanowią ilustracje do powieści Honoré de Balzaca „Kuzyn Pons”. W różnorodności tematycznej, twórca sięgał do motywów dzieł światowej literatury m.in. Williama Szekspira, Daniela Defoe, Miguela de Cervantesa, czy Johanna Wolfganga von Goethe. Paetsch kontempluje

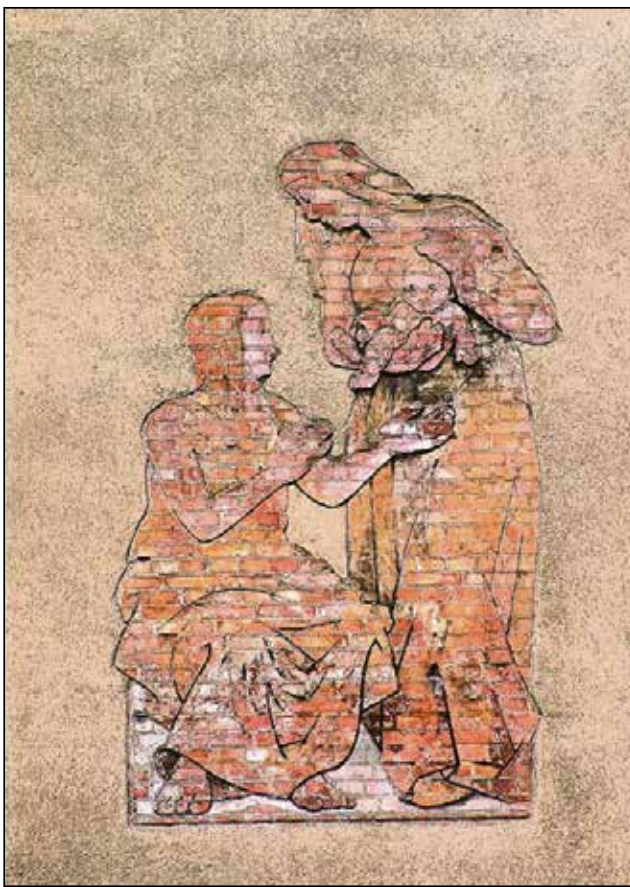
rozważania nad minionym czasem zagłębiając się, nie w najnowszą historię przywodzącą na myśl wojenne tematy drzeworytów niemieckiej ekspresji, lecz ucieka do przeżyć literackich bohaterów.

Parę lat później, w Jelitkowie stanowiącym jeszcze wówczas (1925) razem z Olwą jeden organizm, rozpoczęła się budowa kaplicy pod wezwaniem św. Piotra dla miejscowych rybaków i coraz częściej odwiedzających to miejsce letników. Malarz zaproszony został do namalowania obrazu zatytułowanego „Jezus chodzi po Jeziorze Genezaret”. Dziś w nowym kościele w Jelitkowie wybudowanym w latach 1976-81 nie zauważyłem obrazu, podobno przechowywany jest na plebanii. Znana jest również inna scena sakralna tego artysty „Święta Rodzina” namalowana dla kościoła w Piekle nad Wisłą.

Wydaje się jednak, że malarstwo religijne było tylko pewnym uzupełnieniem głównego nurtu jego dokonań artystycznych. Na początku kariery zafascynowany był zależnością koloru, formy i światła, malował martwe natury, wedy, pejzaże i portrety. Nade wszystko specjalizował się w malarstwie figuratywnym, ujmując wewnętrzne przeżycia człowieka ze wszystkimi



Bruno Paetsch, Kąpiąca się para, olej, płótno



Bruno Paetsch, Macierzyństwo, płaskorzeźba

troskami dnia powszedniego. Wiadomo, że jego obraz „Długie Pobrzeże” brał udział w dwóch wielkich wystawach gdańskiego malarstwa, w Sopocie (28.06-4.08.1942) i w Wiedniu, gdzie przedstawił 22 swoje dzieła (24.11.1942-3.01.1943). Jeden z najnowocześniejszych w ówczesnym Gdańsku hoteli „Danziger Hof”, posiadał na własność kilka jego obrazów. W zbiorze gdańskiego kolekcjonera sztuki Andrzeja Walasa znajdują się

dwa jego obrazy. Szczęśliwie z różnych okresów fascynacji nowymi trendami w sztuce, dzięki czemu widać jak rozwijał się jego talent.

W 1933 roku artysta wyjechał na stypendium artystyczne do Rzymu, ale już wtedy był rozpoznawalnym malarzem w Gdańsku. Na-

szym czytelnikom zapewne znany jest obraz „Kąpiąca się para”, prezentowany na wystawie malarstwa gdańskiego w Muzeum Sopotu (2013 r.), namalowany prawdopodobnie w Jelitkowie. Znanie są również jego ilustracje do sztuki Williama Szekspira „Król Lear”.

Namacalny dowód jego pracy zauważyć możemy również w opisanym dziele na elewacji domu Wojewódzkiego Zespołu Szkół Policealnych nr 2 przy Alei Generała Józefa Hallera 17. Dyrekcja szkoły zadbała o jego ochronę podczas remontu budynku i starać się będzie teraz o fachową konserwację. Spuścizna artysty na terenie Gdańska jest dosyć skromna. Kilka obrazów zaginęło z Gdańskiego Muzeum Miejskiego w czasie wojny.

Bruno Paetsch i Paul Dantot Dannowsky, zaprzyjaźniony z artystą, nawiasem mówiąc bardzo dobry gdański malarz, wspólnie namalowali kilka obrazów, niestety, sławiących idee narodowych socjalistów. Trudno oczywiście wysnuć jednoznaczny wniosek o jego preferencjach politycznych, ale zachowały się zdjęcia takich obrazów. Nie zmienia to jednak faktu, że Paetsch należał do grona najznakomitszych i najzdo-

niejszych artystów Wolnego Miasta Gdańska. Swoją sztukę oparł na wielkich umiejętnościach malarzy gdańskich. Wzorował się na Danielu Schultzu i Antonie Möllerze, ich obrazy nadały malarstwu Paetscha gdańskie refleksy. Był mistrzem obrazowania dużych figur, co doskonale widać w płaskorzeźbie wykonanej na budynku dzisiejszej szkoły w Gdańsku – Wrzeszczu. Potrafił w znakomity sposób w swoich monumentalno-modernistycznych pracach komponować figury w przestrzeni krajobrazu, stając się jedynie tłem dla jego bohaterów. Po wojnie artysta osiadł w Hamburgu i nie powracał do lat swojej młodości. To typowe zachowanie dla artystów, którzy urodzeni w Gdańsku, mieliście ze swoją odrębną państwowością, w pełni czuli się Niemcami. Na jednej z ostatnich pismierciowych wystaw, pokazano jedynie trzy jego gdańskie obrazy.

- Zdjęcie płaskorzeźby pochodzi ze zbiorów Wojewódzkiego Zespołu Szkół Policealnych nr 2 w Gdańsku
- Obrazy pochodzą ze zbiorów Andrzeja Walasa

fot. i tekst
Stanisław Seyfried



Partner
"Galeria Sztuki Gdańskiej"

BROWAR AMBER



Specjalność Pomorza

Jesteśmy niezależnym, rodzinnym browarem z Pomorza.

**Przywracamy piwu szlachetność, niepowtarzalny smak
i szacunek na jaki zasługuje.**

**Korzystając z najlepszych składników, poświęcając mu czas,
wykorzystując naszą wiedzę i doświadczenie.**

Jak na dobre rzemiosło przystało.



**Dzięki rodzinnej pasji, kultowi rzetelnie wykonywanej pracy
oraz oryginalnym, tradycyjnym recepturom,
w Browarze Amber powstają niepowtarzalne, regionalne produkty,
znane od lat wielbicielom dobrego piwa.**

browar-amber.pl



"Ekspedycja smaków" klasy 4e z SP 8

Uczniowie klasy 4e ze Szkoły Podstawowej nr 8 im. Przyjaciół Ziemi wzięli udział w pierwszej w 2017 roku wycieczce edukacyjnej "Ekspedycja smaków" premierowego programu „Od uprawy do potrawy” w sklepie Tesco w Galerii Chełm.

Program „Od uprawy do potrawy” został stworzony jako odpowiedź na problemy żywieniowe dzieci i dedykowany jest szkołom podstawowym. Nauczyciele oraz uczniowie biorą udział w wycieczkach edukacyjnych – Ekspedycjach Smaków. W ramach programu dzieci odwiedzają Tesco i prowadzeni przez przewodników, pracowników Tesco, odwiedzają najciekawsze stoiska, takie jak Warzywa, Owoce, Przyprawy, Kasze, Makarony, Nabiał, Pieczywo.

W styczniu odbyła się kolejna Ekspedycja Smaków w Tesco w Galerii Chełm. Tym razem wiedzę o zdro-

wym odżywianiu zdobywali uczniowie klasy 4e ze Szkoły Podstawowej nr 8 im. Przyjaciół Ziemi.

- Akcja "Ekspedycja smaków" to bardzo fajny pomysł - stwierdził **Rafał Mokrzycki**, opiekun klasy 4e Szkoły Podstawowej nr 8. - Z zupełnie innej perspektywy można było zobaczyć funkcjonowanie sklepu. Dobrym pomysłem jest też to, że w treści przekazywane dzieciom wtapia się dużo informacji na temat zdrowego stylu życia. Co dzieci zyskają po takiej wycieczce? Przede wszystkim to, że będą dokonywały dobrych wyborów jeśli chodzi o prozdrowotny styl ży-



cia. To ważne bo warunkuje nasze zdrowie na długi czas. To fajny sygnał wysłany do dzieci. Nawet jeśli nie jutro, nie pojutrze to na pewno będą miały w głowach to, że warto się zdrowo odżywiać.

Podczas wycieczki przez różne stoiska uczniowie

oprócz zdobywania informacji o zdrowym żywieniu rozwiązywali zagadki i zbierali naklejki, z których po zakończeniu "Ekspedycji" ułożyli piramidę żywienia. Była również okazja do degustacji warzyw, owoców, pieczywa. Na stoisku Pieczywo uczniowie

mieli okazję zobaczyć jak wygląda przygotowanie ciasta do wypieków. Na zakończenie każdy sam skomponował swój własny jogurt samodzielnie wybierając do niego dodatki m.in. maliny, bakalie.

- Wycieczka bardzo mi się

podobała, bo dowiedziałam się dużo rzeczy - powiedziała **Julia Suszczewska**, uczennica klasy 4e. - Dowiedziałam się co można jeść, a czego za bardzo nie wolno bo jest niezdrowe. Z produktów, których mogliśmy spróbować najbardziej smakowały mi suszone śliwki. Na pewno teraz będę starała się jeść bardziej zdrowo. Produktem, którego będę starała się teraz więcej spożywać będzie woda, bo do tej pory piłam głównie soki. Dzięki tej wycieczce wiem, że nie można jeść niektórych rzeczy tylko dlatego, że mają ładne opakowanie. Do tej pory nie patrzyłam na skład tylko brałam pierwsze z brzegu. Teraz będę starała się sprawdzać jaki jest skład tego co kupuję, żeby jeść zdrowo.

Kolejna "Ekspedycja smaków" w lutym.

Tomasz Łunkiewicz
fot. **Tomasz Łunkiewicz**

Absolwenci kursu audiodeskrypcji

Rozdaniem zaświadczeń siedmiu kursantom i testem aplikacji ArtSee zakończył się cykl szkoleń audiodeskrypcyjnych realizowany w ramach programu "Usłyszeć obraz" zorganizowanego w Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia 2 w Nowym Porcie w ramach zadania "Nowy Port. W Centrum", w ramach projektu „Rewitalizacja Nowego Portu w Gdańsku”.

Program "Usłyszeć obraz" był realizowany od marca tego roku. Podczas zajęć prowadzonych przez specjalistów z Pomorskiej Jednostki Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym uczestnicy szkoleń zapoznawali się z zasadami tworzenia werbalnego, dźwiękowego opisu obrazu i treści wizualnych, które umożliwią osobom z niepełnosprawnością wzroku samodzielny odbiór sztuki. Cykl obejmował 30 godzin zajęć teoretycznych i 30 godzin zajęć praktycznych. Podczas zajęć praktycznych uczestnicy kursu mieli okazję sprawdzić zdobytą wiedzę oprowadzając podopiecznych Pomorskiej Jednostki TPG po wystawach CSW Łaźnia 2. Po rozdaniu zaświadczeń kursanci testowali aplikację mobilną ArtSee specjalnie przygotowaną przez CSW Łaźnia 2 dla osób słabowidzących. Uczestnicy kursu siedzieli przy komputerze, a osoba niewidząca łączyła się z nimi przez tablet i wysłuchiwała audiodeskrypcji prac z wystawy "Mapping Europe" Kateriny Mistal.

- Uczestnicy kursy z audiodeskrypcji brali udział w dwóch częściach dużego projektu "Usłyszeć obraz" - powiedziała **Kamila Skalska**, psycholożka i tłumacz języka migowego Pomorskiej Jednostki TPG. - Pierwsza część była teoretycznymi warsztata-

mi, szkoleniem jak opisywać obrazy dla osób niewidomych i słabowidzących. Równie ważną częścią był praktyczne zajęcia z osobami niewidomymi i słabowidzącymi, oprowadzania kuratorskie na konkretnych wystawach. Nasi wolontariusze, którzy brali udział w szkoleniu na bieżąco weryfikowali swoje umiejętności. Z tego korzystały głuchoniewidome, między innymi z Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym, ale nie tylko. Projekt był dostępny dla wszystkich osób z Gdańska. Łaźnia zapewniała przewodnika na podróż do Centrum Sztuki i na powrót do domu. Przyszłość to technologia i jest nią między innymi aplikacja ArtSee dzięki której wolontariusze mogą zdalnie prowadzić audiodeskrypcję osobom niewidomym. Osoba niewidoma może przyjść do Centrum Sztuki Łaźnia, wziąć tablet, połączyć się na żywo z wolontariuszem i z udźwiękowioną aplikacją przejść się po wystawie. Na takie spotkanie trzeba się wcześniej umówić. Wolontariusz może być w dowolnym miejscu, w którym komputer ma dostęp do internetu.

- Odkryłam sposób widzenia, odczuwania, patrzenia, odbierania różnych emocji przez osoby niewidzące i niedowidzące i jest to naprawdę bardzo bogaty świat - po-



wiedziała **Anna Wesolowska-Owczarska**. - Podczas warsztatów nauczyłam się bardzo dużo. Odkryłam inny sposób patrzenia na sztukę. Uzyskałam to dzięki kontaktowi z bardzo wrażliwymi osobami, które były na kursie i wprowadzały nas w świat, który tylko pozornie jest ciemny. Jest pełen przeróżnych emocji. Bardzo bogaty

i bardzo dużo ja uzyskałam dla siebie czerpiąc radość z kontaktu z osobami uczestniczącymi w kursie, które uczyły nas oprowadzać, ale też z osobami niewidzącymi. Zaskoczyły mnie bariery z jakimi muszą się zmagać osoby niepełnosprawne i jak doskonale sobie z ich pokonywaniem. To jest niesamowite. Osoba która widzi

pewnych rzeczy naprawdę nie dostrzega. I to zobaczyłam dzięki tym zajęciom. Zyskałam nową umiejętność. Zmianie uległo moje spojrzenie na świat. I to bardzo dużo zmiana.

- Wrażenia z kursu są bardzo pozytywne - przyznała **Małgorzata Rozbicka**. - Trochę wcześniej poznałam tą społeczność, bo moja mama pra-

cuje w TPG. Namówiła mnie na ten kurs i jestem bardzo zadowolona, że dałam się namówić. Poznałam wiele bardzo ciekawych, ciepłych osób. Może nie dowiedziałam się bardzo nowych rzeczy, ale weszłam głębiej w ten świat i lepiej go poznałam. Poznałam również więcej ze sztuki. Bardzo lubię sztukę, ale nie za bardzo mam czas chodzić na wystawy, a będąc wolontariuszem miałam okazję oglądać sztukę. Chodzę do szkoły i mam obowiązek wypowiadać się długo i kwiecistie więc łatwo przychodzi mi opisywanie dzieł sztuki. Dzięki warsztatom nauczyłam się zwracać uwagę na konkretne szczegóły, trochę inne niż się na lekcji języka polskiego omawia. Spojrzenie na sztukę jest inne - dla kogoś, a nie dla siebie.

Centrum Sztuki Współczesnej planuje w 2017 roku projekt dotyczący udostępniania swoich wystaw osobom niewidomym i słabowidzącym. Projekt ma zawierać element szkolenia audiodeskrypcji.

Uczestnicy kursu: **Anna Wesolowska-Owczarska**, **Dorota Dombrowska**, **Magdalena Dębna**, **Antoni Polakowski**, **Katarzyna Wolejko**, **Małgorzata Rozbicka**, **Małgorzata Bartoszewska**

Tomasz Łunkiewicz
fot. **Tomasz Łunkiewicz**

Żużlowy terminarz 2017

Niespełna trzy miesiące zostały do rozpoczęcia rozgrywek I ligi żużla w sezonie 2017. Wybrzeże inauguruje sezon 9 kwietnia na swoim torze meczem z Lokomotivem Daugavpils. Przed ligą podopieczni trenera Mirosława Kowalika zmierzą się z PSŻ Poznań, Get Well Toruń i MRGARDEN GKM Grudziądz. 1 kwietnia na gdańskim torze odbędzie się pożegnalny turniej Magnus Zetterstroema.

Rywalizacja w I lidze rozpocznie się 9 kwietnia. Zasadniczy sezon zakończy się 5/6 sierpnia. Półfinały i finał rozegrane zostaną między 20 sierpnia i 17 września.

Wybrzeże zaczyna sezon zgodnie z zasadami Hitchcocka czyli najpierw trzęsienie ziemi, a potem napięcie rośnie. Na inaugurację podopieczni Mirosława Kowalika na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego podejmą zwy-

cięcę pierwszoligowej rywalizacji w dwóch ostatnich sezonach Lokomotiv Daugavpils. Dwa kolejne mecze to wyjazdy do Łodzi i Bydgoszczy. Kwiecień gdańszczanie zakończą podejmując Unię Tarnów. Niektóre spotkania będą rozgrywane w soboty.

Gdańszczanie obecnie trenują indywidualnie. Wspólne przygotowania rozpoczną od zgrupowania w Szczyrku na przełomie lutego i marca,

26.02-4.03. Pobyt w górach potrwa sześć dni i ma służyć w równej mierze treningom, jak i integracji drużyny. W obozie udział wezmą najprawdopodobniej wszyscy zawodnicy znajdujący się w kadrze GKŻ Wybrzeże.

Kibice będą mogli zobaczyć podopiecznych trenera Mirosława Kowalika w akcji trzy tygodnie przed inauguracją ligi. Jeśli dopisze pogoda to pierwsze sparingi

gdańszczanie odjadą 22 i 23 marca z PSŻ Poznań. 26 i 27 marca gdańszczanie zmierzą się z Get Well Toruń. Pierwszy mecz w Gdańsku, drugi w Toruniu. 30 i 31 marca podopieczni trenera Kowalika sprawdzą się w dwumeczu z MRGARDEN GKM Grudziądz.

We wrześniu Magnus Zetterstroem zakończył karierę sportową. To jeden z najbardziej zasłużonych



TERMINARZ DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW I LIGI

I runda: 9 kwiecień 2017

GKŻ Wybrzeże Gdańsk - SK Lokomotive Daugavpils

II runda: 16 kwiecień 2017/17 kwiecień 2017

ŽKS Polonia Bydgoszcz SA - GKŻ Wybrzeże Gdańsk

III runda: 22 kwiecień 2017/23 kwiecień 2017

KŻ Orzeł Łódź - GKŻ Wybrzeże Gdańsk

IV runda: 29 kwiecień 2017/30 kwiecień 2017

GKŻ Wybrzeże Gdańsk - Unia Tarnów ŽSSA

V runda: 7 maj 2017

Speedway Stal Rzeszów SA - GKŻ Wybrzeże Gdańsk

VI runda: 21 maj 2017

GKŻ Wybrzeże Gdańsk - KKŻ Sp. z o.o. Kraków

VII runda: 28 maj 2017

KŻ Victoria Piła - GKŻ Wybrzeże Gdańsk

VIII runda: 3 czerwiec 2017/4 czerwiec 2017

GKŻ Wybrzeże Gdańsk - KŻ Victoria Piła

IX runda: 10 czerwiec 2017/11 czerwiec 2017

KKŻ Sp. z o.o. Kraków - GKŻ Wybrzeże Gdańsk

X runda: 18 czerwiec 2017

GKŻ Wybrzeże Gdańsk - Speedway Stal Rzeszów SA

XI runda: 9 lipiec 2017

Unia Tarnów ŽSSA - GKŻ Wybrzeże Gdańsk

XII runda: 16 lipiec 2017

GKŻ Wybrzeże Gdańsk - KŻ Orzeł Łódź

XIII runda: 30 lipiec 2017

GKŻ Wybrzeże Gdańsk - ŽKS Polonia Bydgoszcz SA

XIV runda: 5 sierpień 2017/6 sierpień 2017

SK Lokomotive Daugavpils - GKŻ Wybrzeże Gdańsk

Runda finałowa:

niedziela, 20 sierpień 2017: 1. runda finałowa - Półfinały (4-1, 3-2)

niedziela, 3 wrzesień 2017: 2. runda finałowa - Półfinały, rewanże (1-4, 2-3)

niedziela, 10 wrzesień 2017: 3. runda finałowa - Finał niedziela, 17 wrzesień 2017: 4. runda finałowa - Finał, rewanże

niedziela, 1 październik 2017: Baraż

niedziela, 8 październik 2017: Baraż, rewanż

zawodników zagranicznych w historii gdańskiego żużla. W ubiegłym sezonie po raz ostatni startował w rozgrywkach ligowych. Z kibicami w Szwecji pożegnał się pod koniec września. Planowany był również turniej w Gdańsku, ale w 2016 roku trudno

było znaleźć termin. Na facebooku Magnus Zetterstroem poinformował, że pożegnalny turniej na gdańskim torze rozegrany zostanie 1 kwietnia o godz. 14.30.

TL

SPARINGI PRZED SEZONEM

22.03.2017 PSŻ Poznań – Renault Zdunek Wybrzeże Gdańsk

23.03.2017 Renault Zdunek Wybrzeże Gdańsk – PSŻ Poznań

26.03.2017 Renault Zdunek Wybrzeże Gdańsk – KS Get Well Toruń

27.03.2017 KS Get Well Toruń - Renault Zdunek Wybrzeże Gdańsk

30.03.2017 Renault Zdunek Wybrzeże Gdańsk – MRGARDEN GKM Grudziądz

31.03.2017 MEGARDEN GKM Grudziądz - Renault Zdunek Wybrzeże Gdańsk

Lechia już trenuje. Ale wzmocnień na razie brak

Biało-zieloni od początku stycznia zaczęli okres przygotowawczy występem w Amber Cup, a w niedzielę czeka ich wyjazd na dwutygodniowe zgrupowanie w Turcji. Wszyscy mają świadomość, że tylko ciężką pracą będą w stanie walczyć o tytuł mistrzowski.

Trzeba przyznać, że – jak to ujął trener Piotr Nowak – wygrana turnieju w Ergo Arenie na początek przygotowań do kolejnej rundy ekstraklasy to dobry omen. Na pewno miało to dobry wpływ na samopoczucie grających wtedy zawodników. Teraz lechisci trenują w śnieżnych warunkach w Gdańsku. Dopiero w niedzielę rozpoczynają się zajęcia w dużo cieplejszym Belek. Potrwają one do 29 stycznia. Potem znów Gdańsk i już ostatnia prosta przed wznowieniem ligi i arcyważnym meczem z Jagiellonią Białystok.

Jednak to wszystko jest oczywiste, o tym wszyscy wiedzą. Największą niewiadomą są cały czas transfery. Więcej jest spekulacji niż realnych deklaracji. A i też bardziej mówi się o tym, kto może odejść. Co jest dość niefortunne, gdyż prezes Mandziara jasno mówił – nikogo nie sprzedajemy, chcemy tylko realnych wzmocnień. Takich zawodników, którzy z biegu robią różnicę. Póki co cisza w temacie.

Kto może odejść? Mówi się o Vanji Milinkovicu-Savicu, po którego ponoć zgłosił Ajax Amsterdam, ale to Benfica Lizbo-

na ma prawo pierwokupu, więc pewnie tylko na plotkach się skończy. Poza tym – znów ponoć – Rafał Janicki dostał ofertę z włoskiej Bolonii. Jeżeli będzie ona zadowalająca to pewnie obojna przeniesie się nad Adriatyk.

Ponadto sporym zainteresowaniem cieszy się Aleksandar Kovacević. Jego problem polega na tym, że jest piłkarzem spoza Unii Europejskiej. Według zasad polskiej ligi, na boisku może przebywać jedynie dwóch takich zawodników. W Lechii są nimi Vanja i Krasić, więc Kovacević rzadko miał okazję pojawiać się na boisku. Mimo że bardzo chciałby zostać w Gdańsku, najpewniej zabraknie go wiosną nad morzem. Po Serba zgłosiły się podobno Sporting Kansas City z MLS, czołowy klub norweski oraz Śląsk Wrocław. Jak to wszystko się skończy – nie wiadomo, bo szczegółów wciąż brak.

Ponadto pojawiały się plotki, że Śląsk chce wypożyczyć Bartłomieja Pawłowskiego, Pawła Stolarskiego i Michała Chrapka. Dwoma ostatnimi interesują się także Wisła Kraków. Sami zawodnicy zdają się jednak dementować te plotki. Jak Chrapek, który stwierdził, że nigdzie się z Gdańska nie rusza.

A co ze wzmocnieniami? Póki co posucha. Jedynie z wypożyczenia powrócił Michał Mak, który wspólnie z Piotrem Nowakiem doszedł do porozumienia, że Lechia to jednak teraz dużo lepsza dla niego opcja niż Arminia. Poza tym mamy tylko karuzelę plotek, mrzonek i wszelkiego rodzaju innych sensacji i bzdur. Upadły temat zawodników takich jak Patryk Lipski z Ruchu Chorzów czy Jakuba Sylwestra z Norymbergii. I w sumie dobrze, bo co to za wzmocnienia. Ostatnio też absurdalnie łączono z Lechią Giorgiego Merebaszwilgo z Wisły Płock.

W Gdańsku natomiast pojawił się Oktawian Skrzecz. Dzie-

więtnastolatek, wychowanek Lechii, który ostatnimi laty przebywał w Schalke 04, jednak nie był w stanie przebić się do pierwszej drużyny. Skrzecz to ogromny talent, który chciałby grać. Ale jego spotkanie z przedstawicielem zarządu klubu miało luźny charakter. Ponoć młodym piłkarzem interesowały się kluby z Lubina i Krakowa, jednak na tym się skończyło.

Sezon ogórkowy trwa w najlepsze. Nic nie wiemy, wróży my z fusów. Nie wiadomo kto z Lechii odejdzie, a kto do niej przyjdzie. Żadnych nazwisk, konkretnie, a nawet spekulacji dotyczących realnych wzmocnień, a nie ligowych przeciętniaków. - Mamy pewne obserwacje, ale musimy przeanalizować czy dany piłkarz będzie do nas pasował zarówno pod względem sportowym, jak i charakterologicznym. Nie ma gwarancji, że się wkomponuje do drużyny. Musimy wybrać najlepsze opcje, ale nie wydaje mi się, aby to nastąpiło w ciągu dwóch najbliższych tygodni – mówił niedawno Piotr Nowak.

Biorąc zatem pod uwagę te słowa trudno oczekiwać jakiegoś transferowego huraganu nad morzem. A to oznacza, że też pewnie nie odejdą ważne ogniwa, jak Vanja Milinković-Savić. Bo jak inaczej wyjaśnić fakt, że nie pojawiają się żadne nazwiska bramkarzy. I tak by można było się zastanawiać dalej – kto, kiedy i za ile. Na razie musimy uzbroić się w cierpliwość oraz dać święty spokój zawodnikom i trenerowi. W końcu już za miesiąc wznawiamy rozgrywki. A łatwe one nie będą.

Patryk Gochniewski



Sport w szkole

z Energą

Ferie z Gdańskim Ośrodkiem Kultury Fizycznej

**Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej
zaprasza podczas ferii na sportowe
zajęcia zorganizowane.**

Zajęcia będą prowadzone w następujących dzielnicach Gdańska: Olszynka, Orunia Górna, Suchanino, Żabianka, Letnica, Przymorze, Suchanino, Wrzeszcz, Zaspa. Większości zaplanowanych spotkań będzie odbywała się w formie zabawowej. Spośród wielu należy wyróżnić zajęcia sportowo – rekreacyjne gry i zabawy, sportowo – rekreacyjno – turystyczne gry i zabawy, gry i zabawy w wodzie, sportowo – rekreacyjne z elementami lekkiej atletyki, sportowo – rekreacyjne gry i zabawy z elementami siatkówki.

Uczestnikami oferty mogą być dzieci w wieku 6-13 lat. W przypadku zajęć na pływalni uczestnikami mogą być dzieci, które posiadają podstawowe umiejętności pływackie (radzą sobie bez sprzętu podtrzymującego, tj. deska, makaron, pływak itp.).

Zajęcia otwarte odbywają się w godzinach 9.00 - 14.00 (wg planu podanego na ogłoszeniu przy wejściu głównym do szkoły).

„AKCJA ZIMA 2017” - AKTYWNI I ZDROWO I TYDZIEŃ – 16.01-20.01.2017 OLSZYNKA

SP nr 59 ul. Modra 2
Zajęcia SPORTOWO-REKREACYJNE, GRY I ZABAWY
- 9.00-14.00
prowadzący zajęcia - G. Kwiatkowski
ORUNIA GÓRNA



ZKPiG nr 6, ul. Hoene 6
Zajęcia SPORTOWO-REKREACYJNE, GRY I ZABAWY
- 9.00-14.00
prowadzący zajęcia - M. Gackowska/P. Czerepuk
SUCHANINO
SP 42 - Pływalnia
ul. Czajkowskiego 1
GRY I ZABAWY W WODZIE - 9.00-14.00

prowadzący zajęcia - E. Działyńska /P.Animucki
ŻABIANKA
SP 89
ul. Szyprów 3
Zajęcia SPORTOWO-REKREACYJNO-TURYSTYCZNE,
GRY I ZABAWY - 9.00-14.00
prowadzący zajęcia - R. Zielińska/ M.Gliniecka
ZASPA
ZSO nr 8
Zajęcia SPORTOWO-REKREACYJNE, GRY I ZABAWY
Z ELEMENTAMI SIATKÓWKI - 9.00-11.45
prowadzący zajęcia - A. Bartnicka

II TYDZIEŃ – 23.01-27.01.2017

LETNICA
ZSE - Pływalnia, ul. M.Reja 25
GRY I ZABAWY W WODZIE - 9.00-14.00
prowadzący zajęcia - K. Czwojda/ A.Czwojda
PRZYMORZE
SP nr 80, ul.Opolska 9
Zajęcia SPORTOWO-REKREACYJNE Z ELEMENTAMI
LA - pon. 9.00-11.00, wtór. - piąt. 9.00-13.00
prowadzący zajęcia - K.Krystecki
SUCHANINO
SP nr 42 - Pływalnia, ul. Czajkowskiego 1
GRY I ZABAWY W WODZIE - 9.00-14.00
prowadzący zajęcia - K. Sobotnicka
WRZESZCZ
Gim. nr 26, ul. Traugutta 92
Zajęcia SPORTOWO-REKREACYJNE, GRY I ZABAWY
Z ELEMENTAMI LA - 9.00-14.00
prowadzący zajęcia - K. Skalski

III Otwarte Mistrzostwa Gdańska Szkół w Wyścigach Łodzi Smoczych na Basenie

**Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej
i Gdański Ośrodek Sportu zapraszają
reprezentacje szkół podstawowych,
gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych
na III Otwarte Mistrzostwa Gdańska
Szkół w Wyścigach Łodzi Smoczych
na Basenie, które zostaną rozegrane
2.02.2017 (czwartek) Szkoły Gimnazjalne
i Podstawowe oraz 3.02.2017 (piątek)
Szkoły Ponadgimnazjalne. Zawody
odbędą się na pływalni Gdańskiego
Ośrodka Sportu przy Zespole Szkół
Ogólnokształcących nr 7
ul. Chałubińskiego 13.**

Celem zawodów jest popularyzacja sportu Wyścigów Smoczyc Łodzi wśród dzieci i młodzieży oraz popularyzacja aktywnego spędzania czasu wolnego od używek.

Program

2.02.2017 – (czwartek) Szkoły Gimnazjalne i Szkoły Podstawowe
godz. 8:45 – 9:00 – Odprawa nauczycieli szkół gimnazjalnych (sala naprzeciwko szatni)
godz. 9:00 – 11:00 – Zawody szkół gimnazjalnych
godz. 11:00 – 11:30 – Dekoracja szkół gimnazjalnych
godz. 11:00 – 11:30 – Odprawa nauczycieli szkół podstawowych (sala naprzeciwko szatni)



godz. 11:30 – 13:30 – Zawody szkół podstawowych
godz. 13:30 – 14:30 – Dekoracja szkół podstawowych

3.02. 2017 – (piątek) Szkoły Ponadgimnazjalne
godz. 8:45 – 9:00 – Odprawa nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych (sala naprzeciwko szatni)
godz. 9:00 – 12:30 – Zawody szkół ponadgimnazjalnych
godz. 12:30 – 13:30 – Dekoracja szkół ponadgimnazjalnych

Kategorie i konkurencje :

- Kategoria Szkół Podstawowych konkurencja mikst (rocznik 2004 i młodsi)
- Kategoria Szkół Gimnazjalnych konkurencja mikst (rocznik

2001 i młodsi)
- Kategoria Szkół Ponadgimnazjalnych konkurencja mikst (rocznik 1997 i młodsi)

Dopuszcza się udział jednej osoby w drużynie, która powtarza klasę.

W kategorii mikst w drużynie startuje 6 osób (minimum 2 dziewcząt), można zgłosić 2 zawodników rezerwowych

Warunkiem udziału jest zgłoszenie drużyny najpóźniej do 31.01.2017r. godz.20.00 na adres email gdanskielwy@wp.pl na druku, który można pobrać ze strony gokf.gda.pl.

Ilość załóg uczestniczących w regatach jest ograniczona (decyduje termin zgłoszenia szkoły).

W zawodach mogą wziąć udział także szkoły sz poza Gdańską.

Postanowienia organizacyjne:

- Wiosła zabezpiecza organizator. Starujemy tylko na wiosłach organizatora.

- Każdy uczestnik regat deklaruje, że jego stan zdrowia nie stanowi przeciwwskazań do uczestniczenia w regatach oraz, że posiada umiejętność pływania umożliwiającą przepłynięcie co najmniej 25 metrów w ubraniu sportowym.

- Uczestnicy biorą udział w regatach na własną odpowiedzialność i ryzyko. Organizator nie ponosi odpowiedzialności za szkody osobowe i rzeczowe.

- Wszyscy uczestnicy muszą posiadać przy sobie ważne legitymacje szkolne. W przypadku kontroli brak legitymacji oznacza dyskwalifikację całej drużyny.

- Obowiązek zapoznania uczestników regat z warunkami uczestnictwa spoczywa na opiekunie szkoły.

- Za zachowanie na pływalni w trakcie zawodów odpowiedzialność ponoszą nauczyciele/ opiekunowie



Partner wydania

